

10 czerwca. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(1 Krl 18, 20-39) Achab rozesał polecenie wszystkim Izraelitom i zgromadził proroków na górze Karmel. Wówczas Eliasza przybliżył się do całego ludu i rzekł: "Jak długo będziecie chwiać się na obie strony? Jeżeli Jahwe jest prawdziwym Bogiem, to Jemu służcie, a jeżeli Baal, to służcie jemu!" Na to nie odpowiedzieli mu ani słowa. Wtedy Eliaz przemówił do ludu: "Tylko ja sam ocalałem jako prorok Pański, proroków zaś Baala jest czterystu pięćdziesięciu. Wobec tego niech nam dadzą dwa młode cielce. Oni niech wybiorą sobie jednego cielca i porąbią go oraz niech go umieszczą na drwach, ale ognia niech nie podkładają! Ja zaś oprawię drugiego cielca oraz umieszczę na drwach i też ognia nie podłożę. Potem wy będziecie wzywać imienia waszego boga, a następnie ja będę wzywać imienia Pana, aby się okazało, że ten Bóg, który odpowie ogniem, jest naprawdę Bogiem". Cały lud, odpowiadając na to, zawołał: "Dobry pomysł!" Eliaz więc rzekł do proroków Baala: "Wybierzcie sobie jednego młodego cielca i zacznijcie pierwsi, bo was jest więcej. Następnie wzywajcie imienia waszego boga, ale ognia nie podkładajcie!" Wzięli więc cielca i oprawili go, a potem wzywali imienia Baala od rana aż do południa, wołając: "O Baalu, odpowiedz nam!" Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi. Zaczęli więc tańczyć, przyklękając przy ołtarzu, który przygotowali. Kiedy zaś nastąpiło południe, Eliaz szydził z nich, mówiąc: "Wołajcie głośniej, bo to bóg! Więc może jest zamyślony albo zajęty, albo udaje się w drogę. Może on śpi, więc niech się obudzi!» Potem wołali głośniej i kaleczyli się według swojego zwyczaju mieczami oraz oszczepami, aż się

pokrwawili. Kiedy już południe minęło, oni jeszcze prorokowali aż do czasu składania ofiary pokarmowej. Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi, ani też dowodu uwagi. Wreszcie Eliasz przemówił do ludu: "Przybliżcie się do mnie!" A oni przybliżyli się do niego. Po czym naprawił rozwalony ołtarz Pański. Eliasz wziął dwanaście kamieni według liczby pokoleń potomków Jakuba, któremu Pan powiedział: "Imię twoje będzie Izrael". Następnie ułożył kamienie na kształt ołtarza ku czci Pana i wykopał dokoła ołtarza rów o pojemności dwóch sea ziarna. Potem ułożył drwa i porąbawszy młodego cielca, położył go na tych drwach i rozkazał: "Napełnijcie cztery dzbany wodą i wylejcie na całopalenie oraz na drwa!" Potem polecił: "Wykonajcie to drugi raz!" Oni zaś to wykonali. I znów nakazał: "Wykonajcie trzeci raz!" Oni zaś wykonali to po raz trzeci, aż woda oblała ołtarz dokoła i napełniła też rów. Następnie w porze składania ofiary pokarmowej prorok Eliasz wystąpił i rzekł: "O Panie, Boże Abrahama, Izaaka oraz Izraela! Niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja, Twój sługa, na Twój rozkaz to wszystko uczyniłem. Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj, aby ten lud zrozumiał, że Ty, o Panie, jesteś Bogiem i Ty znów nawracasz ich serca". A wówczas spadł ogień od Pana i strawił żertwę i drwa oraz kamienie i muł, jak i też pochłonał wodę z rowu. Cały lud to ujrzał i padł na twarz, a potem rzekł: "Naprawdę Pan jest Bogiem! Naprawdę Pan jest Bogiem!"

(1 Krl 18, 20-39)

Achab rozesłał polecenie wszystkim Izraelitom i zgromadził proroków na górze Karmel. Wówczas Eliasz przybliżył się do całego ludu i rzekł: "Jak długo będziecie chwiać się na obie strony? Jeżeli Jahwe jest prawdziwym Bogiem, to Jemu służcie, a jeżeli Baal, to służcie jemu!" Na to nie odpowiedzieli mu ani słowa. Wtedy Eliasz przemówił do ludu: "Tylko ja sam ocalałem jako prorok Pański, proroków zaś Baala jest czterystu pięćdziesięciu. Wobec tego niech nam dadzą dwa młode

cielce. Oni niech wybiorą sobie jednego cielca i porąbią go oraz niech go umieszczą na drwach, ale ognia niech nie podkładają! Ja zaś oprawię drugiego cielca oraz umieszczę na drwach i też ognia nie podłożę. Potem wy będziecie wzywać imienia waszego boga, a następnie ja będę wzywać imienia Pana, aby się okazało, że ten Bóg, który odpowie ogniem, jest naprawdę Bogiem". Cały lud, odpowiadając na to, zawołał: "Dobry pomysł!" Eliasz więc rzekł do proroków Baala: "Wybierzcie sobie jednego młodego cielca i zaczynajcie pierwi, bo was jest więcej. Następnie wzywajcie imienia waszego boga, ale ognia nie podkładajcie!" Wzięli więc cielca i oprawili go, a potem wzywali imienia Baala od rana aż do południa, wołając: "O Baalu, odpowiedz nam!" Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi. Zaczęli więc tańczyć, przyklękając przy ołtarzu, który przygotowali. Kiedy zaś nastąpiło południe, Eliasz szydził z nich, mówiąc: "Wołajcie głośniej, bo to bóg! Więc może jest zamyślony albo zajęty, albo udaje się w drogę. Może on śpi, więc niech się obudzi!» Potem wołali głośniej i kaleczyli się według swojego zwyczaju mieczami oraz oszczepami, aż się pokrwawili. Kiedy już południe minęło, oni jeszcze prorokowali aż do czasu składania ofiary pokarmowej. Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi, ani też dowodu uwagi. Wreszcie Eliasz przemówił do ludu: "Przybliżcie się do mnie!" A oni przybliżyli się do niego. Po czym naprawił rozwalony ołtarz Pański. Eliasz wziął dwanaście kamieni według liczby pokoleń potomków Jakuba, któremu Pan powiedział: "Imię twoje będzie Izrael". Następnie ułożył kamienie na kształt ołtarza ku czci Pana i wykopał dokoła ołtarza rów o pojemności dwóch sea ziarna. Potem ułożył drwa i porąbawszy młodego cielca, położył go na tych drwach i rozkazał: "Napełnijcie cztery dzbany wodą i wylejcie na całopalenie oraz na drwa!" Potem polecił: "Wykonajcie to drugi raz!" Oni zaś to wykonali. I znów nakazał: "Wykonajcie trzeci raz!" Oni zaś wykonali to po raz trzeci, aż woda oblała ołtarz dokoła i napełniła też rów. Następnie w porze składania ofiary pokarmowej prorok Eliasz wystąpił i rzekł: "O Panie, Boże Abrahama, Izaaka oraz Izraela! Niech dziś będzie wiadomo,

że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja, Twój sługa, na Twój rozkaz to wszystko uczyniłem. Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj, aby ten lud zrozumiał, że Ty, o Panie, jesteś Bogiem i Ty znów nawracasz ich serca". A wówczas spadł ogień od Pana i strawił żertwę i drwa oraz kamienie i muł, jak i też pochłonał wodę z rowu. Cały lud to ujrzał i padł na twarz, a potem rzekł: "Naprawdę Pan jest Bogiem! Naprawdę Pan jest Bogiem!"

(Ps 16 (15), 1b-2a. 4. 5 i 8. 11)

REFREN: Strzeż mnie, o Boże, Tobie zaufałem

Zachowaj mnie, Boże,
bo chronię się do Ciebie,
mówię do Pana:
"Ty jesteś Panem moim".

Wszyscy, którzy idą za obcymi bogami,
pomnażają swoje udręki.
Nie będę wylewał krwi w ofiarach dla nich,
nie wymówią ich imion moje wargi.

Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem,
to On mój los zabezpiecza.
Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy,
On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.

Ty ścieżkę życia mi ukażesz,
pełnię radości przy Tobie
i wieczne szczęście
po Twojej prawicy.

Aklamacja (Ps 25 (24), 4b. 5a)

Naucz mnie, Boże, chodzić Twoimi ścieżkami, prowadź mnie w
prawdzie według swych pouczeń.

(Mt 5, 17-19)

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Nie sądźcie, że przyszedłem
znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić.
Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie
przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż
się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań,
choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w
królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie
wielki w królestwie niebieskim".

Komentarz:

W marcu 1937 roku, Papież Pius XI wydał encyklikę *Mit brennender
Sorge* potępiającą system hitlerowski. Protestując przeciwko różnym
przejawom hitlerowskiego totalitaryzmu, deptania ludzkiej godności,
ograniczania praw rodziców do wychowywania dzieci, Pius XI
upomniął się również o szacunek dla Starego Testamentu,
znieważanego przez hitlerowców na fali wzrastającego antysemityzmu.

„Tylko ślepotą i pychą — cytuję teraz Papieża — mogą zamykać oczy na skarby nauk zbawiennych, jakie mieszczą się w Starym Testamencie. Kto chce wyrzucić ze szkoły i z Kościoła historię biblijną i mądre nauki Starego Testamentu, ten ciasnej i ograniczonej myśli ludzkiej karze być sędzią planów Bożych względem historii świata, ten zaprzecza wierze w prawdziwego Chrystusa, takiego, jaki się pojawił w ciele”.

Stary i Nowy Testament to są jakby dwa koła jednego roweru. Jeśli ktoś się zamknie na Nowy Testament, nie dojdzie do niego nowina o Chrystusie Zbawicielu. Jeśli zaś ktoś nie doceni Starego Testamentu, jego wiara w Chrystusa nie będzie autentyczna, bo Stary Testament przedstawia dzieje miłości Bożej, która przygotowywała ludzi na przyjście Zbawiciela.

Ale właśnie dlatego Stary Testament możemy w pełni zrozumieć dopiero w wierze w Chrystusa. Podobnie jak kiedyś uczniom z Emaus sam Chrystus Pan objaśniał kolejne wydarzenia prorocstwa Starego Testamentu, tak samo my dopiero wtedy zrozumiemy Stary Testament, kiedy będziemy starali się go czytać oczyma Pana Jezusa. Orygenes wielki teolog z trzeciego wieku umiał to przedstawić za pomocą wspaniałych obrazów. Mówił na przykład, że kiedy czytamy Stary Testament, Chrystus Pan chce powtarzać cud w Kanie Galilejskiej. Stary Testament, dopóki nie rozświetli go światło Chrystusa Pana, to jest jakby woda zgromadzona w stągwiach. Dopiero kiedy Chrystus Pan jej dotknie, Stary Testament przemienia się we wspaniałe, upajające Duchem Świętym wino.

Gdybyśmy na naszą lekturę Starego Testamentu nie rzucili światła Chrystusa — Orygenes tę samą myśl przedstawia w innym obrazie — to tak, jakbyśmy chcieli baranka paschalnego spożywać na surowo. Dopiero kiedy Stary Testament jest „upieczony” w ogniu Ducha Świętego, odkrywa On swój pełny smak. Większa część trudności, jakie budzi Stary Testament, znikłaby, gdybyśmy trzymali się tych reguł ustalonych jeszcze przez Ojców Kościoła. Bo przecież Chrystus Pan nie tylko uznawał Stary Testament, ale przede wszystkim Go wypełnił.

o. Jacek Salij OP